



Nadzieja dla uzależnionych

Nadrzędna Kategoria: Publicystyka Sylwia Dereń  Opublikowano

 Odsłony: 109



Rozmowa z Sylwią Dereń - terapeutką Fundacji Nadzieja - o różnych uzależnieniach rujnujących życie różnym ludziom

Klinika Nadzieja ma autorski program terapii. Na czym polega?

Sylwia Dereń: – Wychodzimy z założenia, że każdy człowiek ma w sobie potencjał. Dlatego przede wszystkim szukamy mocnych stron osoby uzależnionej. To fundament, na którym można odbudować jej emocje i poczucie własnej wartości. Poza tym wspieramy także jej bliskich, a naszym podopiecznym pomagamy również po zakończeniu terapii. Osoba uzależniona widzi, że nie została ze swoim problemem sama.

Leczenie m.in. uzależnienia od pracy, hazardu, a nawet zakupów.

– Tak, wbrew obiegowym wyobrażeniom uzależnienia nie tylko alkohol. Uzależnienie od pracy czy zakupów może być równie poważnym problemem i działać równie destrukcyjnie. Poza tym, na uzależnienia narażeni są ludzie, niezależnie od poziomu wykształcenia czy stanu majątkowego. Seksoholikiem może zostać każdy.

Jak wygląda terapia w tym przypadku?

– Celem leczenia nie jest to, żeby człowiek całkowicie zrezygnował z seksu. Źródła tego uzależnienia tkwią przeważnie w dzieciństwie i są to zwykle traumy, które zaburzą świat emocji. Dlatego w czasie terapii osoba uzależniona uczy się, jak konstruktywnie radzić sobie z emocjami. Dopiero wtedy zmienia spojrzenie na seks i relacje z innymi ludźmi. Znowu jest w stanie budować zdrowy intymny związek, w którym seks odgrywa ważną i pozytywną rolę.

Czy uzależnionych od seksu jest coraz więcej?

– Zgłasza się do nas coraz więcej osób z tym problemem. Jest ich nadal mniej niż osób uzależnionych od alkoholu, ale tendencja jest wzrostowa. Wyraźnie większa jest także liczba osób uzależnionych od internetu. Zwłaszcza wśród młodych ludzi to coraz większy problem.



Na czym polega uzależnienie od internetu?

– Objawy mogą być różne. Jeśli odczuwamy nerwowość w sytuacjach, gdy nie mamy pod ręką urządzenia mobilnego, nie możemy śledzić bieżących wydarzeń czy wpisów na Facebooku, to można się już niepokoić. A jeśli ktoś codziennie spędza przed komputerem, w internecie lub grając, po 12-14 godzin, to problem jest już poważny.

Czy siecioholicy zdają sobie sprawę, że mają problem?

– Nie, raczej konsekwentnie zaprzeczają, że dzieje się z nimi coś złego. Pod tym względem ten rodzaj uzależnienia nie różni się na przykład od alkoholizmu.

Kiedy osoby uzależnione zgłaszają się na terapię?

– Każde uzależnienie powoduje cierpienie. Takim osobom stopniowo osuwa się grunt pod nogami – otoczenie się od nich izoluje, nieraz tracą pracę, a do tego dochodzi jeszcze ból o charakterze psychicznym. Uzależniony obwinia się i zadręcza, ale nie jest w stanie powstrzymać kompulsywnych zachowań. W pewnym momencie staje się to nie do wytrzymania. Kiedy zaczyna rozumieć, że musi się leczyć, zgłasza się do nas. Jest to często długi proces inicjowany przez najbliższych osoby uzależnionej.

Dlaczego tak ważne jest wsparcie również dla bliskich osoby uzależnionej?

– Uzależnienie rujnuje życie nie tylko osoby, która jest nim dotknięta, lecz także całej rodziny. Dosłownie i w przenośni – uzależnieni tracą nieraz majątek i kompletnie niszczą relacje z bliskimi. Podczas terapii przykładamy dużą wagę do tego, by odbudować więzi rodzinne. Specjaliści wspierają bliskich osoby uzależnionej, m.in. uświadamiają im mechanizmy uzależnienia. W czasie leczenia organizujemy także spotkania rodzinne. Chodzi o to, żeby pokazać, ile radości i satysfakcji przynosi wspólne spędzanie czasu. Na zdrowych emocjach łatwiej wrócić do życia, a później nie wpaść z powrotem w uzależnienie.

KLINIKA TERAPII UZALEŻNIEŃ ma siedzibę w Siedlach pod Wrocławiem. Oferuje profesjonalną terapię uzależnień m.in. od alkoholu, hazardu, leków, internetu czy gier komputerowych. Klinikę wyróżnia autorski program terapii.

Więcej o Klinice Nadzieja: <http://leczenie-uzaleznienn.wroclaw.pl/>

Bezpośredni kontakt: 502 136 039